



BIULETYN NIEMIECKI

Nr 23 ♦ 26.01.2012

Anna Przybyłl

Niekochani. Turcy w Niemczech

-
Statystyki
-

Kalendarium od 26 grudnia 2011 do 24 stycznia 2012 roku
-

www.csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Niekochani. Turcy w Niemczech

Anna Przybyll

Z plakatu spogląda uśmiechnięty Senol Kahveci – urodzony w Turcji strażak z Hamburga. „Moje miasto. Mój kraj. Moje zadanie” – głosi slogan. Poniżej wyjaśnienie: „Potrzebujemy więcej takich osób, jak Senol. W służbie cywilnej nie ma znaczenia, skąd pochodzisz czy jak się nazywasz. Liczy się tylko gotowość do wzięcia na siebie odpowiedzialności. Służba cywilna powinna być tak różnorodna, jak nasz kraj. Rząd wspiera to Narodowym Planem Działań na rzecz Integracji”¹. Kampania społeczna to kolejny pomysł gabinetu Angeli Merkel na otwarcie się na tureckich imigrantów, którzy pół wieku temu przyjechali do Niemiec, aby podjąć pracę, i tu zostali. Legalnie czy nielegalnie, przebywają w Niemczech, mają rodziny, dziś chowają już swoje wnuki. Jednak stopień ich integracji ze społeczeństwem niemieckim jest zatrażająco niski.

Przyjechali do pracy, zostali na całe życie

30 października 1961 rządy Republiki Federalnej Niemiec i Turcji podpisały porozumienie o rekrutacji pracowników. Umowa międzyrządowa z Turcją nie była pierwszym tego typu dokumentem. Włochy, Jugosławia, Grecja, Portugalia, Hiszpania i inne kraje były wcześniej, lub chwilę później. Ale to niemiecko-turecki układ okazał się najbardziej brzemienny w skutki².

Początki wyglądały różowo – Niemcy witali zmęczonych długą drogą do Niemiec przybyszów na dworcach poczęstunkiem i przyjaznymi przemowami władz miejskich. Jednak dwadzieścia lat później wielu Niemców nuciło piosenkę „Turcy won!” zespołu Böhse Onkelz: *Turecka hołoto, precz z naszego kraju! / Wracajcie do Ankary, bo słabo mi na wasz widok! / Garnitur tenisowy, / Plastikowa reklamówka, / Kolekcjonerzy starych ubrań i nosiciele zarazków!*. W sierpniu 2010 ukazała się wroga muzułmanom i ksenofobiczna książka ekonomisty

i działacza SPD Thilo Sarrazina, „Deutschland schafft sich ab: Wie wir unser Land aufs Spiel setzen”. Za brak sukcesów w integracji imigrantów tureckich Sarrazin obarcza wyłącznie samych zainteresowanych, przywołując skrajnie niepoprawne politycznie fakty. Kontrowersyjny autor wyraził bez ogródek to, o czym myśli w skrytości ducha blisko co czwarty Niemiec – RFN bez muzułmanów byłoby lepszym miejscem do życia, a rozprzestrzeniający się islam jest niebezpieczny³.

Nie zgadzając się z tezami Sarrazina, ponad 3800 naukowców, działaczy społecznych i artystów podpisało się pod petycją „Demokratie statt Integration”. W manifestie czytamy, że debaty wywołanej przez książkę Sarrazina nie można „uprzedmiotowić, gdyż nic się w niej nie zgadza. Nie akceptujemy stanowiska, piszą autorzy, że stosunki społeczne powinny być kształtowane na bazie rozważań zysków i strat i ogłaszać, że biedni migranci są ludnością gorszej jakości.”⁴

Jak to się stało, że z pompą witani w latach 60. goście z Turcji stali się niepożądanymi przez wielu Niemców wrogami tradycji i nosicielami wszelkiej deprawacji w społeczeństwie?

Upadek gospodarki i rosnąca niechęć do Turków

Gastarbeiterzy napływali stopniowo. W ciągu pierwszych dwunastu miesięcy do RFN przybyło 7116 tureckich migrantów. W 1971 r. było to 652 800 Turków, dekadę później 1 546 300, a w 1991 r. – 1 779 586. W latach 2000-2001 liczba ta wynosiła 1 998 536 osób.

W 1964 r. usunięta została „klauzula rotacyjna”, która ograniczała pobyt gastarbeitersa do dwóch lat. Niemcy przewidywali u siebie długą prosperitę. W 1973 r. w wyniku kryzysu paliwowego w Niemczech skończyło się zapotrzebowanie na

1. [http://www.bundesregierung.de/Content/DE/](http://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2011/12/2011-12-27-integration-hauptartikel.html)

Artikel/2011/12/2011-12-27-integration-hauptartikel.html

2. [http://www.tagesschau.de/kommentar/](http://www.tagesschau.de/kommentar/kommentaranwerbeabkommen100.html)

kommentaranwerbeabkommen100.html

3. <http://swiat.newsweek.pl/thilo-sarrazin-belzebub-z-berlina,70477,2,1.html>

4. <http://demokratie-statt-integration.kritnet.org/>



nową siłą roboczą. Mimo to Turcy napływali nadal, z powodów politycznych. Głównie byli to prześladowani w Turcji Kurdowie. Jednak wraz z pierwszym kryzysem naftowym umowę międzyrządową zawieszono. Z Niemiec wyjechało wtedy ok. 400 tys. Turków, ale większość wolała zostać w bardziej rozwiniętym, zamożnym kraju.

W 1974 r. w życie weszło prawo o łączeniu rodzin, co spowodowało napływ kolejnej grupy przybyszów z Turcji. Od 1974 do 1988 roku liczba Turków wzrosła dwukrotnie. Turczynki rodziły więcej dzieci niż Niemki, skutkiem czego 42 proc. osób w społeczności tureckiej miało mniej niż 21 lat. U Niemców wskaźnik ten wynosił jedną piątą. Chcąc zachęcić do wyjazdu jak największą liczbę gastarbeiterów, w 1983 roku rząd kusił rodziny tureckie kwotą 10 500 marek plus 1,5 tys. marek na każde dziecko w zamian za opuszczenie kraju. Pomimo atrakcyjnej oferty finansowej, skorzystało z niej jedynie 250 tys. z 1,5 mln przebywających ówczesznie w Niemczech Turków⁵.

Raport Fundacji Bertelsmanna z listopada 2011 „Miejsce pracy Niemcy, Ojczyzna Turcja?” („Arbeitsplatz Deutschland, Heimat Türkei?“)⁶ opisuje prawdę, której wielu Niemców nie chce przyjąć do wiadomości. To gastarbeiterzy przyczynili się do cudu gospodarczego w RFN z lat 60., a ich potomkowie należą już do społeczeństwa niemieckiego, czego najlepszym przykładem jest grający w drużynie narodowej Mesut Özil. W 1961 r. rządy zarówno Turcji, jak i Niemiec, nie doceniły dalekosiężnych skutków migracji. Dowodem na lekkie potraktowanie umowy jest to, że jej pełen tekst ukazał się w piśmie ministerstwa pracy Bundesarbeitsblatt, zamiast w Federalnym Dzienniku Urzędowym (Bundesanzeiger).

Gdy w 1998 r. czerwono-zielona koalicja proponowała wprowadzenie podwójnego obywatelstwa, CDU/CSU z inicjatywy Wolfganga Schäuble i Edmunda Stoibera, zorganizowała akcję zbierania podpisów przeciwko planowanej reformie niemieckiego prawa o obywatelstwie, która miała dać prawo do posiadania dwóch paszportów Turkom urodzonym na terenie RFN. Chadecja oskarżana o podjudzanie nienawiści do

imigrantów, zebrała w całym kraju 5 milionów podpisów pod hasłem „Tak dla integracji, nie dla podwójnego obywatelstwa”. Efektem akcji było pokonanie przez Rolanda Kocha z CDU Hansa Eichela z SPD w wyborach w Hesji, i tym samym utrata większości przez koalicję czerwono-zieloną w Bundesracie.

Reforma ostatecznie weszła w życie w 2000 r. Obecnie dzieci tureckich migrantów otrzymują obywatelstwo niemieckie równoległe z posiadanym tureckim i formalnie do 18, a w praktyce do 23 roku życia, muszą się na jedno z obywatelstw zdecydować. Po długich dyskusjach parlament przyjął kompromis: „Obowiązek wyboru“ („Optionspflicht“), który jest o tyle niesprawiedliwy, że nie dotyczy osób z krajów UE, a jedynie z Turcji. Drugie pokolenie migrantów po osiągnięciu pełnoletności stoi przed wyborem, czy wybrać paszport rodziców, czy niemiecki. Jest to trudne ze względu na emocjonalny związek z krajem rodzinnym i kwestie dziedziczenia. Zrzeczenie się obywatelstwa tureckiego oznacza kłopoty z roszczeniami majątkowymi do ojcowizny pozostawionej w kraju pochodzenia. Komentatorzy prasy lewicowej popierają głosy dobiegające z SPD o tym, że dyskusję o zasadach podwójnego obywatelstwa należałoby rozpocząć od nowa i zlikwidować „obowiązek wyboru”⁷.

Niemcy nie są już rajem zarobkowym

W ostatnich latach trend migracyjny na linii Berlin-Ankara odwrócił się. Więcej Turków opuszcza Niemcy, niż nowych przyjeżdża. Z danych urzędu statystycznego wynika, że do Niemiec przyjechało w 2010 r. 115 tys. Polaków, a tylko 27 tys. Turków, co stanowi jedynie 3 proc. wszystkich przybyszów. Dzieje się tak dlatego, że dobrze wykształceni młodzi Turcy nie mają w Niemczech szans na dobrą pracę. Powodem odrzucenia ich życiorysów są turecko brzmiące imiona, jak Aslan, Bülent lub Ünal. Ukryty rasizm powoduje, że już na wstępie większe szanse na posadę ma Hans czy Brigitte⁸.

Niemiecka aktorka, reżyserka i pisarka Emine Sevgi Özdamar ocenia, że problem braku integracji jest nadmuchany przez prasę. „Co mają Niemcy i Turcy robić? Trzy razy rano i trzy razy wieczorem całować się na ulicy, aby media uwierzyły, że się lubią? Poza tym zadaję sobie pytanie, co niektórzy Turcy by robili,

5. http://www.focus.de/politik/deutschland/deutschland-tuerken-in-deutschland_aid_142987.html

6. http://www.bertelsmann-stiftung.de/cps/rde/xbc/SID-AA1CBFF2-54C0A66E/bst/xcms_bst_dms_34904_34905_2.pdf

7. <http://www.taz.de/!81059/>

8. <http://www.stern.de/politik/deutschland/50-jahre-tuerkische-einwanderung-lieber-istanbul-als-frankfurt-1744607.html>



gdyby w Istambule żyły 2 miliony pakistańskich robotników.” Była gastarbeiterka dziś przyjęta do prestiżowej Niemieckiej Akademii Języka i Twórczości Poetyckiej dodaje: „Spotykam czasami Turków mówiących doskonale po niemiecku, którzy objaśniając drogę przechodniowi, kaleczą język. Jest to element niemiecko-tureckiej historii, rodzaj folkloru”⁹.

Jednak tam, gdzie kończy się folklor, zaczyna się prawdziwy problem słabej znajomości języka niemieckiego przez imigrantów, nawet w trzecim, czwartym pokoleniu.

Rocznicowe spotkania na szczycie

Podczas oficjalnego spotkania w 50. rocznicę podpisania umowy kanclerz Angela Merkel i premier Recep Tayyip Erdogan rozmawiali o integracji. Premier Turcji mówił o jej europejskim wymiarze, dziękując za poparcie Niemiec dla unijnych ambicji jego kraju. Merkel natomiast o wymiarze wewnętrznym. „Znajomość niemieckiego jest niezbędna dla udanej integracji” – powiedziała Angela Merkel mając na myśli integrację społeczności tureckiej¹⁰.

W rocznicę podpisania umowy z 1961 r. kanclerz Angela Merkel wystąpiła w swoim cotygodniowym video umieszczanym w Internecie, jako osoba udzielająca wywiadu 21-letniej studentce prawa Semiramis Kilisli, której dziadkowie wyemigrowali do Niemiec w ramach rzeczonyj umowy. W rozmowie z Kilisli, wzorowo zintegrowaną z niemieckim społeczeństwem, Merkel zaapelowała do Niemców o większą otwartość na problemy imigrantów. Powiedziała, że za osobę dobrze zintegrowaną można uznać kogoś, kto bardzo dobrze zna niemiecki i osiągał dobre wyniki w szkole. Tylko w ten sposób może zdobyć zawód, zrobić karierę i brać udział w życiu społecznym. Kanclerz podkreśliła, że nikt nie powinien zapominać o swoim pochodzeniu, ale „życie w innym świecie” (tureckim getcie) nie powinno dominować. Merkel krytycznie odniosła się do dyskryminowania życiorysów w oparciu o turecko brzmiące imię, szczególnie u dobrych kandydatów, którzy wobec braku pracy w Niemczech, wyjeżdżają do Turcji. Angela Merkel dodała, że każdy, kto mówi po niemiecku

9. <http://www.tagesspiegel.de/kultur/gute-arbeit-zwei-freunde-dann-kannst-du-ueberall-leben/5769496.html>

10. <http://www.frauenzimmer.de/medien/nachrichten/1b9eb-0-0-11/erdogan-giftet-gegen-deutschland.phtml>

i przestrzega prawa ma w jej kraju równe szanse na karierę i dostatnie życie¹¹.

Pomimo różnych doświadczeń, w rocznicę traktatu wielu Turków świętowało swoje przybycie do Niemiec. 34 tureckich gastarbeiterów wsiadło do pociągu na istambulskim dworcu Sirkeci, aby pokonać 50-godzinną trasę sprzed 40-50 lat. Droga wiodła przez Bułgarię, Serbię, Chorwację i Austrię do Monachium, a Turcy wspominali męczącą podróż sprzed lat na drewnianych siedzeniach. Do Monachium przybyli dokładnie w 50. rocznicę traktatu¹². Obchody umowy nie powiodły się natomiast w Bremie. Na rynku głównym pojawiło się wielu ubranych na kolorowo Turków, którzy poprzez taniec i występy teatralne chcieli podzielić się z gospodarzami swoimi historiami. „Jestem rozczarowana” – powiedziała profesor z uniwersytetu w Bremie, Yasemin Karakasoglu, zajmująca się kształceniem międzykulturowym. Podobnie, jak turecka społeczność, liczyła na większe zainteresowanie wydarzeniem ze strony Niemców¹³. W rocznicę Umowy w całym Niemczech odbyły się protesty (największy w Norymberdze) przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi. Wielu Turków figuruje bowiem na listach lewicowych terrorystów w Niemczech.

Charakterystyka społeczności tureckiej w Niemczech

Obecnie w Niemczech żyje ok. 3 milionów Turków. Społeczność turecka nie jest homogeniczna pod względem etnicznym, gdyż do statystyk wlicza się obok rdzennych Turków, Kurdów pochodzących z tego kraju. Wśród tej grupy przebiega też oś podziału religijnego na muzułmanów sunnickich i tureckich alewitów, których wiara jest bliższa szyizmowi, ale czerpie też z praktyk szamańskich. Skutkiem tej różnorodności jest wielość organizacji zrzeszających Turków w Niemczech¹⁴.

11. <http://www.migazin.de/2011/10/31/angela-merkel-wurdigt-leistung-turkischer-zuwanderer/>

12. <http://www.sueddeutsche.de/politik/jahre-tuerkische-gastarbeiter-dej-vu-auf-schienen-1.1177257>

13. <http://www.weser-kurier.de/Artikel/Bremen/Vermischtes/460373/Boehrsen%3A-%22Einwanderung-hat-uns-gut-getan%22.html>

14. <http://www.kanal8.de/default.aspx?ID=11433&showNews=1059785>



Najwięcej Turków mieszka w dużych miastach zachodnich landów. Na terenie dawnego NRD stanowią jedynie 4 proc. wszystkich mniejszości narodowych. W Berlinie Turcy stanowią jedną czwartą wśród grupy migrantów, a w Hamburgu – trochę ponad jedną piątą.

28 proc. populacji Tureckiej w Niemczech stanowi młodzież do 15 r.ż., 68 proc. to osoby między 15 a 64 rokiem życia. Osoby 64+ stanowią jedynie 4 proc. tureckiej mniejszości w RFN. Niemców w tych przedziałach wiekowych jest odpowiednio 12, 66 i 22 proc.

W 2010 r. 7 procent wszystkich związków małżeńskich w Niemczech było z osobami obcego pochodzenia, co daje niebagatelną liczbę 1,2 mln par. Z danych urzędu statystycznego w Wiesbaden wynika, że 14 procent z tych związków stanowiły takie, w których jeden z partnerów miał turecki paszport. 17 proc. kobiet i 11 proc. mężczyzn żyjących w związku małżeńskim posiada za męża lub żonę osobę z obywatelstwem tureckim¹⁵. Przeraza, że w przypadku zdrady, tylko 3,9 proc. Niemców, ale 23,7 proc. Turków uważa pobicie żony za usprawiedliwione¹⁶.

Rola placówek oświatowych w integracji

Z wyjątkiem Berlina, kraje związkowe nie popierają polityki dwujęzyczności. Turcy i tak w domu oraz w grupach rówieśniczych rozmawiają po turecku, kultywują swoją kulturę i religię. Szkoła jest jedynym miejscem, gdzie młodzi Turcy są zmuszeni do mówienia i pisanie po niemiecku, z czym wielu z nich, choć urodzonych i wychowanych w Niemczech, wciąż ma ogromne kłopoty. Dzieci i młodzież tureckiego pochodzenia pięć razy częściej niż Niemcy przerywa naukę w szkole¹⁷. Tylko 14 procent uczniów obcego pochodzenia kończy edukację maturą. Turecka młodzież zadowala się najczęściej świadectwem szkoły podstawowej¹⁸.

15. <http://www.op-online.de/nachrichten/deutschland/immer-mehr-internationale-paare-deutschland-1461688.html>

16. <http://www.fuldaerzeitung.de/nachrichten/kinzigal/Kinzigal-Mit-Bildung-gegen-Jugendkriminalitaet;art40,457673>

17. <http://www.sueddeutsche.de/politik/deutsch-tuerken-bei-der-bundeswehr-sprach-untauglich-1.376750>

18. <http://www.fuldaerzeitung.de/nachrichten/kinzigal/Kinzigal-Mit-Bildung-gegen-Jugendkriminalitaet;art40,457673>

Placówki oświatowe chcą przypominać Niemcom o początkach tureckiej imigracji, aby pokazać, jak trudno było im na początku integrować się, choćby zamieszkać w obcej okolicy i integrować się ze zżytą ze sobą społecznością lokalną. Przykładem takie przedsięwzięcia jest wystawa „Niemcy” („Deutschländer”) w Muzeum Sztuki i Historii Kultury Südsauerlandmuseum w niewielkim mieście Attendorn w Nadrenii Północnej-Westfalii, która zostanie otwarta na wiosnę 2012 r. Obecnie placówka poszukuje eksponatów, takich jak zdjęcia, ubrania i przedmioty użytkowe z czasów, gdy gastarbeiterzy sprowadzali się do Niemiec¹⁹.

Dużą rolę w integracji młodzieży tureckiej z niemiecką odgrywają kluby młodzieżowe, które zapewniają młodym ludziom ciekawe zajęcia pozaszkolne.

Przykładem udanej akcji może być wymiana młodzieży z ośrodka JZ Bockelweg w Hamm, miasta w Nadrenii Północnej-Westfalii, z Turkami z Afyon. Na zakończenie projektu młodzież zaprezentowała mapę Turcji i Niemiec zlanych w jedno pt. „Warsztat przyszłości – Turcemcy Niemcja” („Zukunftswerkstatt Türkland Deutschei“). Zyskiem z takich kilkudniowych wyjazdów jest nauka szacunku dla innych kultur w miejscu ich oryginalnego występowania oraz... polepszenie znajomości języka angielskiego, gdyż w tym języku porozumiewa się młodzież²⁰.

Nie mogli strzelać, bo nie mówili

Młodzi Turcy, choć często wysportowani i z niemieckimi paszportami w kieszeni, nie byli powoływani do służby wojskowej. Od początku 2000 do jesieni 2008 r. służbę wojskową odbyło 2/3 z 2,3 mln zdalnych Niemców. Z blisko 2600 niemieckich Turków wskaźnik ten wynosił trochę ponad 1/3. Z prawnego punktu widzenia dwupaństwowcy podlegali obowiązkowi służby wojskowej, nawet jeśli posiadali turecki paszport. O miejscu powoływania rekrutów decydował domicyl²¹. W teorii każdy zdrowy Turek niemiecki, który nie chciał odbyć zastępczej

19. http://www.sauerlandkurier.de/ausstellung-ueber-deutschlaender-sauerlandkurier_kat112_id178263.html

20. <http://www.wa.de/nachrichten/hamm/stadt-hamm/begegnung-tuerkland-deutschkei-1467777.html?cmp=defrss>

21. <http://www.sueddeutsche.de/politik/deutsch-tuerken-bei-der-bundeswehr-sprach-untauglich-1.376750>



służby wojskowej, był powoływany przed komisję poborową która sprawdziła jego sprawność ruchową, ale także wiedzę z matematyki i znajomość języka niemieckiego. W rzeczywistości wielu młodych Turków w wieku poborowym pracowało fizycznie na czarno u niemieckich przedsiębiorców.

Teraz, gdy Bundeswehra stała się armią zawodową, młodych Turków od służby odstrasza fakt, że żołnierze wyznający islam nie mają swojego kapelana, gdyż muzułmańska wspólnota religijna nie ma statusu osoby prawnej prawa publicznego, jak wspólnoty katolickie, prawosławne, ewangeliczne i żydowskie. Mają prawo do modlitwy i opiekę duszpasterską ze strony kapelanów chrześcijańskich²². Nie jest to jednak dla nich satysfakcjonujące rozwiązanie.

Integracja – sukces czy porażka?

Turcy wychowani w Niemczech mają kłopoty z tożsamością. W Turcji są „Niemcami”, w Niemczech – „Turkami”. Słowa te brzmią jak obraza. Jesteście nie nasi, wracajcie do swoich – mówią im Turcy i Niemcy. Tylko kim są ci „swoi”?²³

Jeden z Turków, który w 1961 jako 11-letni chłopiec przybył do Akwizgranu po trzech dniach jazdy pociągiem z Istanbula, powiedział w niemieckiej telewizji ważną rzecz wyznaczając granice integracji: „Pozostałem Turkiem, ale z pewnością takim, który dobrze odnajduje się w Niemczech, i który dobrze się zintegrował... Ale to, że pozostałem Turkiem poznaję po tym, że kiedy jestem z innymi Turkami, tureckość zaczyna dominować. Kiedy jestem z tureckimi przyjaciółmi, znam wszystkie piosenki, które razem śpiewamy. Znam tureckie dowcipy, opowiadane historie, cytaty. Odczuwam zażyłość, której nigdy nie mam w takim wymiarze z niemiecką kulturą.”²⁴

Czynnikiem utrudniającym integrację jest także silny w wielu tureckich rodzinach nacjonalizm turecki, który w trzecim, czwartym pokoleniu przybiera formę idealistycznego rajdu.

Wielu wpływowych polityków uważa, że polityka integracji okazała się błędna. Zalicza się do nich minister spraw

wewnętrznych Hans-Peter Friedrich. „Dopuszciliśmy do tego, że [Turcy] żyją w okolicach, w których nie mają, bądź nie chcą mieć kontaktu z Niemcami” – stwierdził polityk CSU²⁵.

Doświadczenia z negatywnym przebiegiem integracji w swoim kraju powodują, że Niemcy jako społeczeństwo, w przeciwieństwie do oficjalnej linii rządu, od lat są sceptycznie nastawieni do przyjęcia Turcji do UE. Badania opinii publicznej wskazują, że 50-60 proc. Niemców jest temu przeciwnych.²⁶ Panujący obecnie kryzys gospodarczy te obawy może tylko pogłębić.

Motywacyjne historie sukcesu Turków w Niemczech

Historie sukcesu niemieckich Turków są przywoływane jako motywacja dla tych, którym się w nowym kraju nie powiodło. Doskonałym przykładem awansu społecznego poprzez ciężką pracę jest firma zajmująca się formowaniem wtryskowym Erwin Seckelmann z siedzibą w mieście Lüdenscheid, która powstała w latach 50., a dziś jest zarządzana przez Mehmeta Biciego. Jest to jedno z przedsiębiorstw kierowanych przez osoby o korzeniach tureckich, które w południowej Westfalii z chęcią podejmują ryzyko i wygrywają ekonomicznie z ostrożnymi firmami niemieckimi. Bici oceniał, że brak gotowości do podjęcia ryzyka to główny kłopot niemieckiej gospodarki. „Niemcy prowadzą wieczne dywagacje, zamiast działać” – ocenia sprawny przedsiębiorca²⁷.

Niemcy pochodzenia tureckiego zaczynają się również od kilku lat pojawiać na politycznych salonach. Kluczową datą był 15.11.2008 r. kiedy to na przewodniczącego Partii Zielonych został wybrany Cem Özdemir, uzyskując poparcie 79 proc. delegatów²⁸. Wielu Turków widziało w nim przyszłego kanclerza. Z kolei Aydan Özoğuz, urodzona w 1967 w Hamburgu,

25. <http://net-tribune.de/nt/node/71320/news/Friedrich-haelt-Integrationspolitik-fuer-Tuerken-zum-Teil-fuer-verfehlt>

26. http://www.pism.pl/zalaczniki/Szymanski_pol.pdf

27. <http://www.come-on.de/nachrichten/maerkischer-kreis/kreis-mk/risikobereitschaft-zeichnet-migranten-inhaber-1444740.html>

28. „Społeczno-polityczne determinanty funkcjonowania Turków w RFN”, Paweł Sus, w: R. Gelles (eds.) *Od podziału do jedności. Powojenne Niemcy 1945-1949-1989-2009, Niemcoznawstwo* t. 17, Wrocław 2009.

22. JS Magazin 01/2012, s.6

23. <http://www.derwesten.de/staedte/werdohl/ich-bin-stolz-ein-werdohler-zu-sein-id6028859.html>

24. <http://www.tagesschau.de/inland/interviewgungor100.html>



od 2009 r. zasiada w Bundestagu, a od grudnia 2011 jest wiceprzewodniczącą partii SPD²⁹. Jej rodzice przybyli do Niemiec w latach 50. Özoğuz w 1989 r. przyjęła niemieckie obywatelstwo. W manifestie na stronie partii dała wyraz przekonaniu, że w Niemczech istnieje równoległe społeczeństwo tureckich imigrantów, którzy muszą poznać język, aby dołączyć do głównego nurtu. „Wszyscy ludzie, którzy legalnie żyją w Niemczech, muszą mieć równe prawa, aby móc rozwijać nasz kraj. Muszą mieć dostęp do życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. (...) Aby to się mogło udać, niezbędna jest znajomość niemieckiego. Wiemy jednak, że nie wszyscy, którzy perfekcyjnie mówią po niemiecku, są przyjmowani w oczywisty sposób do naszego społeczeństwa. Dlatego musimy wszyscy – Niemcy i imigranci pracować nad tym, aby ten kraj się zjednoczył.”³⁰

Dzisiaj blisko 80.000 firm założonych przez osoby o tureckich korzeniach zatrudnia w skali kraju 400 tys. pracowników i sprzedaje towary o wartości 34 miliardów euro. Stosunki handlowe pomiędzy RFN a Turcją rozwijają się dynamicznie. W końcu czerwca 2011 obroty handlowe pomiędzy dwoma krajami osiągnęły 35 miliardów euro, co przekroczyło roczne obroty w 2010 r. W Turcji działa 4500 przedsiębiorstw i wciąż powstają nowe. Milion Turków niemieckich posiada obywatelstwo Niemiec. Cztery miliony Niemców co roku spędza wakacje w Turcji. Dzięki zbliżeniu z UE, w Turcji PKB per capita w ostatnim piętnastolecu wzrosło dwudziestokrotnie.

Nic nie integruje tak, jak kultura

W 1978 r. Niemcy poznali ogrom zbrodni drugiej wojny światowej na przykładzie rodziny Weissów z miniseriale „Holocaust”. Teraz niemieccy politycy próbują przybliżyć społeczeństwu turecką kulturę przez pokazanie indywidualnych losów Turków, zarówno tych mieszkających na terenie RFN, jak i w Azji Mniejszej.

Doskonale opowiada o nich film dokumentalny Barbart Trottnow „Niemiecki z miłości” („Deutsch aus Liebe”). Trzy kobiety w wieku 20, 21 i 24 lat uczęszczają na kurs niemieckiego w Goethe-Institut w tureckim mieście Balkesir. Tu rozpoczyna

się ich nowe życie, przyszłych żon Turków urodzonych i żyjących w Niemczech, synów gastarbeiterów. Kobiety poznały swoich narzeczonych w różnych okolicznościach – letni romans, małżeństwo aranżowane przez rodzinę lub telefonicznie. Kobiety podążają do kraju, o którym niewiele wiedzą, kreując nowy trend – migrację małżeńską. Film jest wyświetlany w Niemczech z napisami tureckimi, aby mogli go obejrzeć migranci słabo znający niemiecki³¹. Ten zabieg jest dobrym przykładem na integracyjną siłę kultury, nie narzuconej, ale stanowiącej zaproszenie do dialogu pomiędzy ludźmi.

Taką logiką kierował się także poseł SPD z Reutlingen (Badenia-Wirtembergia) Nils Schmid, który w rocznicę podpisania układu zorganizował w swoim biurze wystawę zdjęć pt. „Krajobrazy ludzkie” („Menschenlandschaften”) wykonanych przez Ahmeta Arpada, który w 1968 r. przybył do Niemiec, a dzisiaj mieszka w Bawarii. „Byli gastarbeiterzy są dzisiaj częścią naszego społeczeństwa”, głoszą słowa wstępne do wystawy. Zdjęcia przedstawiają portrety Turków na tle miejskich i wiejskich krajobrazów. „Wszystkie łączy to, że centralne miejsce zajmuje człowiek” – podkreślił fotograf.³²

W rocznicę Umowy stacja telewizyjna ZDF wyemitowała film dokumentalny „Currywurst auf Türkisch” w reżyserii Abdula Ahmada Rashida. Opowiada on historię dwóch Turków niemieckich z drugiego pokolenia. Hatice Akyün i Murat Topal mogą być wzorem dla swoich rówieśników, gdyż są świetnie zintegrowani z nowym społeczeństwem i świadomie rozmawiają o swojej podwójnej tożsamości. Dialog pod Bramą Brandenburską uświadamia im, że noszą w sercu ślady tureckie, ale czują się też częściowo Niemcami. Osoba, która przegra „test na integrację”, musi zaprosić drugą na currywurst – typowo niemiecki fastfood, gdyż Hatice i Murat, jako naturalizowani Niemcy, kebaby omijają szerokim łukiem.

29. <http://www.welt.de/politik/deutschland/article13679638/Aydan-Oezoguz-soll-zur-SPD-Vizechefin-aufsteigen.html>

30. http://www.spdfraktion.de/cnt/rs/rs_rubrik/0,,4124,00.html

31. http://www.rhein-zeitung.de/regionales/bad-ems_artikel,-Regisseurin-diskutiert-mit-Publikum-ueber-Film-Deutsch-aus-Liebe-_arid,322202.html

32. <http://www.swp.de/reutlingen/lokales/reutlingen/Im-Mittelpunkt-steht-der-Mensch;art5674,1156986>



Zakończenie

Przewodniczący tureckiej społeczności w Niemczech, Kenan Kolat, powiedział: „Niemieccy Turcy są ludźmi z tureckim twardym dyskiem i niemieckim oprogramowaniem”.³³ Jeśli jego diagnoza jest prawdziwa, to pełna integracja społeczności tureckiej z rdzennymi mieszkańcami Niemiec nie spełni się. Kanclerz Merkel w październiku 2010 zakwestionowała politykę wielokulturowości, stawiając na integrację poprzez zrozumienie wzajemnych wartości i dostawanie się imigrantów do „wiodącej kultury”. Tygodnik Zeit napisał, że Turcy i Niemcy są spleconymi losem uciążliwymi krewniakami³⁴. Niemcy muszą mimo rezerwy przyjąć do wiadomości, że Gastarbeiterzy stali się współobywatelami, imigrantami, czyli po prostu Niemcami. ♦♦♦

33. http://www.welt.de/print/die_welt/debatte/article13679256/Grosse-Gefuehle.html

34. <http://www.presseportal.de/pm/102275/2138183/schwaebische-zeitung-recht-und-verpflichtung-leitartikel>



Anna Przybyll (ur. 1984), doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW



Statystyki

Liczba naturalizacji Turków w Niemczech w latach 2003–2010

Rok	Liczba osób
2003	56 244
2004	44 465
2005	32 661
2006	33 388
2007	28 861
2008	24 449
2009	24 647
2010	26 192

Źródło: Urząd statystyczny (Statistisches Bundesamt) „Naturalizacje 2010”, s. 18-23

Procent migrantów wg kraju pochodzenia, którzy dobrze czują się w Niemczech

Kraj pochodzenia	Dane procentowe
Włochy	76
Była Jugosławia	74
Grecja	67
Byłe kraje ZSRR	61
Polska	58
Turcja	41

Źródło: TNS Emnid dla ARD/ZDF, 09.2011



Statystyki

Jak dalece zgadzasz się z twierdzeniem, że Turcy żyjący w Niemczech powinni mieć we wszystkich obszarach równe prawa?

	Wartość w procentach
1 Zupełnie się nie zgadzam	16,10
2	13,80
3	13,50
4	17,90
5	10,10
6	7,50
7 Całkowicie się zgadzam	21,00

Źródło: TNS Infratest Sozialforschung, Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2006

Czy byłoby to przyjemne, aby do rodziny jako mąż/żona weszła osoba pochodzenia tureckiego?

	Wartość w procentach
1 Bardzo nieprzyjemne	24,30
2	15,20
3	12,80
4	28,80
5	6,80
6	4,70
7 Bardzo przyjemne	7,40

Źródło: TNS Infratest Sozialforschung, Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2006



Statystyki

Jak dalece różni się styl życia niemieckich Turków od niemieckiego stylu życia?

	Wartość w %
1 Wcale	1,40
2	2,90
3	8,30
4	18,10
5	24,00
6	23,40
7 Bardzo mocno	21,80

Źródło: TNS Infratest Sozialforschung, Allgemeine Bevölkerungsumfrage der Sozialwissenschaften 2006

Rozkład terytorialny ludności pochodzenia tureckiego w Niemczech wg krajów związkowych

Kraj związkowy	Wartość w procentach
Nadrenia Północna-Westfalia	33,70
Badenia-Wirtembergia	17,30
Bawaria	13,10
Hesja	10,60
Berlin	7,00
Dolna Saksonia	6,10
Nadrenia-Palatynat	4,00
Hamburg	3,20
Szlezwik-Holsztyn	1,90
Brema	1,60
Saara	0,70
Turyngia, Brandenburgia, Saksonia, Saksonia-Anhalt, Meklemburgia-Pomorze Przednie	0,70

Źródło: Urząd Statystyczny, Bevölkerung und Erwerbstätigkeit, Ausländische Bevölkerung 2010



Statystyki

Liczba lewicowych terrorystów w roku 2010 o zagranicznym pochodzeniu

Narodowość	Liczba
Kurdowie	11 500,00
Turcy	3 150,00
Irańczycy	1 150,00
Arabowie	150,00
Pozostali	1 120,00
Suma lewicowych terrorystów z zagranicy	17 070,00

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Verfassungsschutzbericht 2010

Czy podobałoby się Panu/Pani wprowadzenie do szkoły średniej języka tureckiego jako języka obcego, obok angielskiego i francuskiego? (w %)

	Razem	Byłe Zachodnie Niemcy	Byłe Wschodnie Niemcy
Tak	21,50	22,70	15,00
Nie	78,50	77,30	85,00

Źródło: Ankieta na YouGov, 30.03.2010–01.04.2010

Gdyby ktoś Cię spytał, jaka jest Twoja ojczyzna, to co odpowiesz? (w %)

Ankietowani wg krajów pochodzenia	„Kraj pochodzenia”	„Niemcy”
Turcy	71,00	29,00
Rosjanie	56,00	44,00
Jugosłowianie	59,00	41,00
Polacy	57,00	43,00
Grecy	63,00	37,00
Włosi	65,00	35,00
Hiszpanie	65,00	35,00

Źródło: Fundacja Bertelsmanna, „Przybysze w Niemczech”, s.10, czerwiec 2009



Statystyki

Naturalizacje w Niemczech wg kraju pochodzenia

Kraj pochodzenia ankietowanych	Liczba osób
Turcja	26 192
Była Jugosławia	6 522
Irak	5 228
Polska	3 789
Afganistan	3 520
Ukraina	3 118
Iran	3 046
Maroko	2 806
Rosja	2 753
Rumunia	2 523

Źródło: Urząd Statystyczny, Naturalizacje 2010, s.22-25

Na kanclerza niemieccy Turcy wybraliby następującego polityka: (w%)

Özdemir (Grüne)	25,10
Steinmeier (SPD)	20,20
Merkel (CDU)	7,50
Gysi (Linke)	3,10
Westerwelle (FDP)	2,00
Pozostali kandydaci	2,80
Niezdecydowani, wstrzymanie od głosu	39,30

Źródło: data4u.de, 16 marzec 2009



Statystyki

Odsetek osób z maturą w Niemczech wg. kraju pochodzenia

Kraj pochodzenia	Wartość w %
Kraje UE-25	51,00
Wysiedleńcy (Aussiedler)	28,00
Daleki Wschód	48,00
Europa południowa	28,00
Bliski Wschód	38,00
Była Jugosławia	20,00
Afryka	37,00
Turcja	14,00
Niemcy	38,00

Źródło: Berlin-Institut für Bevölkerung und Entwicklung, 26.01.2009



Kalendarium

26.12.2011 Od 1 maja 2011 roku (od momentu otwarcia niemieckich granic dla pracowników z ośmiu nowych krajów Unii Europejskiej), do końca września 2011, do Niemiec napłynęło 41,5 tysiąca nowych pracowników, w tym ok. 26 300 z Polski. To znacznie mniej niż się spodziewano. Szacunki sugerowały bowiem, że do Niemiec może napłynąć nawet 800 tysięcy nowych pracowników, a w perspektywie dekady – nawet ponad milion. Nie sprawdziły się więc obawy związków zawodowych, które wieszczyły obniżenie stawek pracowniczych, ze względu na napływ taniej siły roboczej ze wschodu.

Zgodnie z polskimi oczekiwaniami, do Niemiec wyemigrowali w pierwszej kolejności dobrze wykwalifikowani pracownicy, na pracę których popyt jest również w Polsce. W Niemczech wciąż jednak odnotowywany jest brak fachowców wysoko i średnio-wykwalifikowanych, którzy mogliby znaleźć zatrudnienie w przemyśle i usługach. Jednym z efektów oficjalnego otwarcia rynku pracy jest wzrost liczby rejestrowanych pracowników z nowych państw unii: zdaniem ekspertów część z pracujących dotąd na własny rachunek, lub na czarno, zdecydowało się na przejście na etat – co zostało w pełni umożliwione przez prawo.

27.12.2011 Niemiecki minister spraw zagranicznych, Guido Westerwelle, zapowiedział zliberalizowanie prawa wizowego. Zdaniem Westerwelle taki ruch przyczyni się do wzmocnienia roli Niemiec w globalizującym się świecie. Celem tego posunięcia byłoby w pierwszej kolejności ułatwienie firmom i osobom prywatnym szczególnie z Rosji i Chin prowadzenie swoich spraw w Niemczech, co teraz w dużej mierze utrudnione jest właśnie przez przepisy wizowe. Liberalizacja ma polegać przede wszystkim na możliwości internetowej rejestracji aplikacji wizowych oraz odbiór ich w ciągu 72 godzin. Zdaniem Westerwelle żaden z elementów liberalizujących prawo nie przyczyni się do osłabienia niemieckiego bezpieczeństwa.

02.01.2011 Gazeta „Bild” oficjalnie potwierdziła, że prezydent Niemiec, Christian Wulff osobiście telefonował do jednego z redaktorów gazety, grożąc podjęciem środków prawnych, jeśli gazeta nie ugnie się pod jego żądaniami i opublikuje kompromitujące prezydenta informacje, dotyczące udzielonej mu pożyczki.

Według gazety, prezydent Wulff pozostawił najpierw wiadomość na poczcie głosowej, a po kilku dniach telefonował z przeprosinami, nie usprawiedliwiając jednak tonu swojej wypowiedzi.

To kolejny element obciążający Christiana Wulffa. Kwestia uzyskania pożyczki od wpływowego biznesmena, do której Wulff nie przyznał się będąc jeszcze premierem Dolnej Saksonii oraz późniejsze pogroźki pod adresem redaktorów brukowego dziennika wyraźnie osłabiają pozycję prezydenta w rankingach zaufania.



Kalendarium

04.01.2012 Nie milkną echa niefortunnej wypowiedzi polskiego ambasadora w Berlinie, Marka Prawdy. Na pytanie o problem rosnącej liczby kradzieży aut w Brandenburgii odparł, że przyczyną dla tego może być zbyt duża łatwość potencjalnej kradzieży, a zjawisko to powinno być przede wszystkim postrzegane jako problem niemieckiej policji, która nie umie sobie z nim poradzić. Wypowiedź ta wywołała burzę wśród przedstawicieli związku zawodowego policjantów: została ona określona jako arogancka i populistyczna. Premier Donald Tusk obiecał szczerą rozmowę z ambasadorem Prawdą na ten temat, podkreślając pełne do niego zaufanie oraz jego doświadczenie i dobre merytoryczne przygotowanie do pełnienia tej funkcji.

04.01.2012 Prezydent Christian Wulff w obszernym wywiadzie udzielonym ogólnoniemieckim telewizjom ARD i ZDF oświadczył, że nie ma zamiaru rezygnować ze swego urzędu, a do swojej pracy podchodzi z radością. Zauważył również, że nie dopuścił się żadnego nielegalnego postępowania, jakkolwiek niefortunny telefon do redakcji gazety „Bild” nazwał błędem. Wulff dodał również, że jego adwokaci udzieliли już odpowiedzi na ponad 400 pytań, które zostały im zadane przez dziennikarzy – odpowiedzi te mają zostać wkrótce opublikowane w Internecie. Wulff podkreślił również, że jego telefon nie powinien być traktowany jako chęć ograniczenia wolności pracy, której – jak zauważył – jest gorącym zwolennikiem.

05.01.2012 Do biura Komisji Europejskiej wpłynęła skarga parlamentów Berlina, Brandenburgii i Meklemburgii w sprawie tzw. transgranicznych konsultacji polskiego programu budowy elektrowni jądrowej. Jakkolwiek Komisja nie ujawniła dokładnej treści skargi, wiadomo już, że dotyczy ona niezastosowania lub niewłaściwego zastosowania unijnej dyrektywy o ocenie wpływu inwestycji energetycznej na środowisko. Transgraniczne konsultacje oddziaływania na środowisko prowadzone były do 4 stycznia 2012 roku. Jego celem jest znalezienie złotego środka pomiędzy polskimi planami budowy elektrowni atomowych, a jej wpływem na bezpośrednie sąsiedztwo Polski. Z danych polskiego Ministerstwa Gospodarki wynika bowiem, że inwestycja ta budzi duże kontrowersje szczególnie we wschodnich Niemczech, skąd do Ministerstwa wpłynęło już kilkanaście tysięcy listów od osób prywatnych z propozycjami porzucenia inwestycyjnych programów.

07.01.2012 Pod rezydencją niemieckiego prezydenta, zamkiem Bellevue, odbyła się demonstracja przeciwników Christiana Wulffa. W ramach protestu odbył się happening, w czasie którego demonstranci podnosili w górę swoje buty – co w kulturze arabskiej jest wyrazem wysokiej pogardy. Protestujący domagają się ustąpienia prezydenta z urzędu w związku z zaciągnięciem przez niego pożyczki u wpływowego milionera i późniejszymi próbami nacisku na dziennikarzy chcących artykuł o tej sprawie opublikować.



Kalendarium

09.01.2011 Nie milkną echa niefortunnej wypowiedzi polskiego ambasadora w Berlinie. W jego obronie stanęła niemiecka wiceminister spraw zagranicznych, odpowiedzialna za kontakty z Polską, Cornelia Pieper. W liście wystosowanym do szefów organizacji związkowych niemieckich policji zasugerowała konieczność wzmocnienia współpracy służb porządkowych z obu państw, a nie wzajemne obrzucanie się winą. W swoim liście Pieper podkreśliła również zasługi ambasadora Prawdy dla budowania współpracy i porozumienia między oboma krajami.

10.01.2011 Współtworząca rząd partia FDP jednoznacznie sprzeciwia się wprowadzenie podatku od transakcji finansowych jedynie dla członków strefy euro. Zdaniem wicekanclerza wywodzącego się z FDP, Philippa Roeslera ograniczenie podatku jedynie do krajów w których walutą jest euro spowodowałoby zniekształcenie warunków uczciwej konkurencji i osłabiłoby gospodarczą pozycję Niemiec.

Według wyliczeń Komisji Europejskiej, która zaproponowała wprowadzenie podatku już jesienią, dzięki niemu wspólny budżet zyskałby 55 mld euro rocznie, jeśli podatek wprowadzony zostałby na obszarze całej unii. Zdaniem komentatorów popieranie przez kanclerz Angelę Merkel podatku (nazywanego podatkiem Tobina) ma na celu wzmocnienie pozycji francuskiego prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Podkreśla się bowiem, że Angela Merkel znajduje więcej wspólnego z obecnym prezydentem Francji, niż z jego potencjalnym kontrkandydatem.

11.01.2011 Kanclerz Angela Merkel spotkała się w Berlinie z włoskim premierem, Mario Montim. W ciepłych słowach wypowiadała się na temat dotychczasowych dokonań nowego rządu: wprowadzenia reform, które mają uzdrowić włoskie finanse. Wśród nich warto wspomnieć przede wszystkim o pakiecie oszczędnościowym obejmującym kwotę 30 miliardów euro. W czasie spotkania Merkel zapowiedziała niemiecką gotowość zwiększenia wpłat do Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego, którego celem będzie wspieranie państw zagrożonych kryzysem zadłużenia. EMS ma być gotowy przeszło rok szybciej niż pierwotnie planowano, czyli latem 2012 roku.

Jak podkreślał Mario Monti, dzięki wprowadzeniu niezbędnych reform i oszczędności, sytuacja gospodarki włoskiej znacznie się poprawiła, przez co nie stanowi już ona żadnego zagrożenia dla jedności i stabilności Unii Europejskiej. Włoski premier zauważył jednak, że jeśli państwa Unii nie będą wyrażały uznania dla reform i wyrzeczeń podejmowanych przez włoskie społeczeństwo, może doprowadzić to do ogólnowłoskich protestów antyunijnych. Zdaniem Montiego społeczeństwo źle radzi sobie przede wszystkim ze stereotypowym obrazem przeciętnego Włocha, który egoistycznie nie zgadza się na żadne zmiany. Jego zdaniem Włosi „nie są tak niechętni reformom, jak widzi się to czasem gdzie indziej”.



Kalendarium

- 11.01.2011** Niemiecki Federalny Urząd Statystyczny ogłosił poziom wzrostu PKB w Niemczech w minionym roku. Wzrost w całym 2011 roku wyniósł 3%. Według wstępnych szacunków, jedynie ostatni kwartał 2011 roku był dla niemieckiej gospodarki niekorzystny i odnotowano wówczas obniżenie poziomu rozwoju gospodarki o 0.25 proc. Według analityków wzrost gospodarczy został odnotowany szczególnie dzięki zwiększeniu poziomu eksportu, wzrostowi prywatnych wydatków konsumpcyjnych oraz dynamice inwestycji. Eksperti ostrzegają jednak przed możliwym, znacznym spowolnieniem gospodarki w pierwszym kwartale 2012 roku w związku z problemami gospodarczymi innych państw Unii Europejskiej.
- 11.01.2011** W polskiej ambasadzie w Berlinie odbyło się spotkanie dotyczące kradzieży aut na polsko-niemieckim pograniczu. W spotkaniu oprócz gospodarza, ambasadora Marka Prawdy udział wzięli premier Brandenburgii, Matthias Platzeck oraz przedstawiciele Komendy Głównej Policji oraz wojewódzkich komend policji. Celem spotkania było znalezienie wspólnego rozwiązania dla problemu kradzionych w landach przygranicznych aut. Jak podkreślił polski ambasador, skala problemu może wywoływać pewną nerwowość, która może być również odczuwalna w języku wypowiedzi polityków. Ambasador Prawda nawiązał w ten sposób do swojej niefortunnej wypowiedzi, w której odpowiedzialnością za ginące auta obciążył niemiecką policję.
- 13.01.2011** Niemiecki Federalny Urząd Statystyczny poinformował, że w 2011 roku liczba mieszkańców Niemiec wzrosła o 50 tysięcy – do 81,8 mln. To pierwszy od ośmiu lat przyrost liczby ludności Niemiec, również dzięki wzrostowi poziomu imigracji – w tym z Polski. Według wstępnych szacunków, w Niemczech w zeszłym roku urodziło się 660-680 tysięcy dzieci, zmarło natomiast 835-850 tysięcy osób. Ujemną wartość przyrostu naturalnego zredukowano jednak dzięki zwiększeniu liczby imigrantów: w 2011 roku przyjechało do Niemiec przynajmniej 240 tysięcy osób. Niewątpliwie pewną część tej liczby stanowią imigranci z nowych państw Unii Europejskiej, dla których 1 maja 2011 roku otwarto niemiecki rynek pracy.
- 16.01.2011** Minister Guido Westerwelle w odpowiedzi na obniżenie ratingu Francji i kilku innych państw strefy Euro zaproponował powstanie europejskich agencji ratingowych, które „uspokoiliby rynki podenerwowane ciągłymi spekulacjami”. Zdaniem Westerwelle, agencje ratingowe często opierają swoje szacunki na spekulacjach, co jedynie zagraża rynkom z obniżoną zdolnością kredytową. Jedyną szansą dla przywrócenia zaufania do państw europejskich jest powstanie niezależnych, uczciwych i sprawnych agencji ratingowych na starym kontynencie.



Kalendarium

Słowa te padły w czasie wizyty w Grecji, podczas której Westerwelle spotkał się z premierem kraju, Lukaszem Papademossem. Niemiecki minister wyraził zadowolenie z faktu, że wszyscy członkowie rządu poparli wprowadzanie reform w gospodarce. Gratulował również determinacji w dążeniu do celów wyznaczonych przez Unię Europejską. Zdaniem Westerwelle, szczególnie w tym trudnym czasie kryzysu, kraje wspólnoty powinny zachować wzajemne zaufanie i solidarność. Wypowiedź ta miała z pewnością powiązanie z obecnymi niemieckimi sondażami, w których duża część respondentów neguje celowość udzielenia Grecji pożyczek – traktując pomoc jako zwykłą stratę pieniędzy.

17.01.2011 Politycy niemieckiej opozycji ocenili, że obniżenie raitingów kilku krajów strefy euro to wynik złej polityki antykryzysowej prowadzonej przez Angelę Merkel. Zdaniem polityków Partii Zielonych, szeroko krytykowane są agencje raitingowe, nie krytykuje się natomiast złych decyzji europejskich polityków, które prowadzą do pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Sigmar Gabriel, przewodniczący SPD zauważył wręcz, że obniżenie raitingu np. Francji nie oznacza pomyłki amerykańskich agencji, lecz rzeczywistą słabość francuskiej gospodarki. Jego zdaniem decyzje Angeli Merkel jedynie pogorszyły sytuację w kilku krajach strefy Euro: „Bardzo się obawiam, że oszczędnościowy dyktat Merkel ogranicza konkurencyjność wielu krajów i dodatkowo zaostrza kryzys”.

Tymczasem niemiecki minister finansów Wolfgang Schaeuble, komentując obniżenie raitingów zauważył, że agencje te nie wzięły pod uwagę podjętych już planów oszczędnościowych i konsolidujących wydatki. Jego zdaniem decyzja zmieniająca raiting przede wszystkim Francji jest decyzją przedwczesną.

19.01.2011 W Berlinie trwa spór o pomnik Marksa i Engelsa w centrum dawnego Wschodniego Berlina. Federalny minister transportu i budownictwa, Peter Ramsauer zaproponował, aby monument został przeniesiony na jeden z berlińskich cmentarzy, na którym spoczywają założyciele niemieckiej partii komunistycznej – Róża Luksemburg i Karl Liebknecht. Zdaniem ministra, w obliczu odbudowania pałacu Hohenzollernów, pomnik ideologów komunistycznych zupełnie nie będzie pasował do nowego ładu architektonicznego.

Z decyzją ministra Ramsauera nie zgadzają się berlińscy politycy: socjaldemokratyczny sekretarz stanu ds. kultury zasugerował, że pomnik wpisał się już w historię miasta i podkreśla także przeszłość Wschodniego Berlina – przez co jego przeniesienie byłoby poważnym błędem.

20.01.2011 The Economist komentując aktualną sytuację gospodarczą Europy sugeruje, że silne Niemcy mogą – paradoksalnie – osłabić strefę Euro. Zdaniem brytyjskiego tygodnika, wraz z obniżeniem raitingu Francji, dotychczasowa podwójna lokomotywa Paryż-Berlin zmieniła się w pojedynczą – z osamotnionymi Niemcami na czele. Zdaniem



Kalendarium

The Economist, „Berlin nie porzuci Paryża, ale poszerzy krąg przyjaciół i w pewnym sensie już teraz działa jak stały prezydent UE”. Taka sytuacja niesie ze sobą również słabości: dziennikarze The Economist dość ostro krytykują nagłe zmiany decyzji Angeli Merkel – które podejmowane niespodziewanie mogą przynieść jedynie niepokój na rynkach.

24.01.2011 Najnowsze badania donoszą, że ponad 20% Niemców jest ukrytymi antysemitami. W szkołach i na stadionach piłkarskich słowo „Żyd” funkcjonuje jako przezwisko – wynika z badań prof. Petera Londericha, jednego z najbardziej cenionych niemieckich badaczy Holokaustu. Jego zdaniem współczesny antysemityzm opiera się na stereotypach i niewiedzy, trafia on też na podatny grunt szczególnie wśród muzułmańskich imigrantów. Wyniki badań powinny być tym bardziej niepokojące, biorąc pod uwagę fakt, że co roku niemieckie władze wydają miliony euro na programy społeczne mające na celu walkę z antysemityzmem.



Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

www.fwpn.org.pl

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

ISSN: 2081-5220

Kontakt: dr Waldemar Czachur

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.

Wszelkie prawa zastrzeżone



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT